Nr. 215 (z dod. por.). Dnia 6 sierpnia. Wtorek. Dnia 25 lipca (6 sierpnia) 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawiona będzie w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, wotywa w kaplicy św. Kajetana, wyznawcy, ku jego czci.

— Jutrzejszą uroczystość św. Kajetana, wyznawcy, założyciela zakonu teatynów, obchodzić będzie kościół św. Trójcy (po-trynitarski) solenną wotywą o godz. 10-ej zrana, oraz nieszporami z wystawieniem N. Sakramentu o godz. 4-ej po południu, poczem nastąpi święcenie kwiatów, oraz namaszczanie oczu zebranych olejem poświęcanem.

— Jutro, jako w drugi dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście wyjdzie wotywa o godz. 9-ej zrana, zaś o 5-ej po południu nieszpory bez kazań.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z kolei i wiedeński organ ministerjum spraw zagranicznych poczuł się w obowiązku, zadokumentować solidarność z demonstracją przyjaźni angielsko-niemieckiej, której odgłosy rozlegają się z Osborne po całej Europie.

Anglja urzędowa zarówno jak naród—mówi *Fremdenblatt* — zgotowała cesarzowi Niemiec bogate i wspaniałe przyjęcie. Ostatnie dni ponownie dowiodły, że między narodami angielskim i niemieckim istnieje silne uczucie sympatji, a odwiedziny cesarskie nie omieszkają sprawić, że sympatja owa jeszcze się wzmocni. Austro-Węgry stwierdzają ten fakt z zadowoleniem tem większem, że cesarz Wilhelm tak uroczyście witany jest w Anglji nietylko w charakterze głowy cesarstwa niemieckiego, lecz nadto jako wyobraziciel związku potrójnego, jako sprzymierzeniec Austro-Węgier i Włoch. Uczucia przyjaźni, które wyrażają okrzyki angielskie, odnoszą się do wszystkich uczestników tegoż przymierza, stojącego na straży pokoju. Anglicy okazują w ten sposób, że znaczenie i wartość owego związku oceniają trafnie.

Głos *Fremdenblattu* nie rzuca żadnego nowego światła na wielką manifestację w Spithead i nie można też było oczekiwać tego po nim; jednakże posiada on poważną doniosłość, albowiem w połączeniu z komunikatem *Nordd. Allg. Ztg.*, o którym wzmiankowaliśmy wczoraj, obala ostatecznie przypuszczenia tej części prasy, która wizycie cesarza Wilhelma w Anglji nie chciała przyznać znaczenia, wychodzącego po za granice familijnej uprzejmości. Obecnie nie ulega już kwestji, że skojarzenie się polityki wielkobrytańskiej z dążeniami potrójnego przymierza jest wypadkiem spełnionym, jakkolwiek dotąd niewiadomo, jaka forma wypłynie dlań z konferencyj, odbywanych we trójkę między Salisburym z jednej, a Herbertem Bismarkiem i Hatzfeldem z drugiej strony. Że głoszone przytem nieustające hasła pokojowe należy zawsze przyjmować z odpowiednią dozą sceptycyzmu, poucza nie bez racji *Nord* brukselski, który w ciągłych kombinacjach aljansowych widzi równe niebezpieczeństwo, jak w nadmiernych uzbrojeniach strażników pokoju.

Epizodem, bądźcobądź, charakterystycznym, który do całości wrażenia dostraja się wybornie, jest uczta, jaką oficerowie floty angielskiej dali ubiegłej soboty w Portsmunth na cześć kolegów niemieckich. W bankiecie uczestniczyło 300 oficerów angielskich i 100 niemców. Prezydujący, admirał Commerell, wzniósł toast na cześć królowej i zaraz następnie na cześć cesarza, „który jako sprzymierzeniec, oraz jako wnuk królowej, siostrzeniec księcia Walji i admirał. W Brytanji, należy do narodu angielskiego". Toast—naturalnie—przyjęto nieskończonemi okrzykami oraz hymnami: angielskim i niemieckim, w czem nie ma nic niezwyczajnego. Ciekawem dopiero jest szczegół drugi z kolei. Następują toasty na cześć przedstawicieli marynarki niemieckiej; orkiestra gra *die Wacht am Rhein*, a zimni anglicy, stojąc na krzesłach, śpiewają wojenną pieśń germańską. Toasty za „braterstwo broni" zamknęły ucztę, której echa nad wyraz radośnie odbijają się w prasie berlińskiej.

Nie zawiodła republikanów francuskich nadzieja, że wybory ściślejsze do rad jeneralnych stwierdzą pomyślne dla republiki usposobienie większości wyborczej, jakie się przed tygodniem zamanifestowało klęską Boulangera. Odbyte w niedzielę wybory dodatkowe rzeczywiście dały na 154 wiadomych wyników 131 mandatów zwolennikom istniejącej formy rządu. Że tu i owdzie jakiś kanton, posiadający dotąd przedstawiciela republikańskiego, wybrał monarchistę, nie może to osłabiać ogólnego rachunku, zwłaszcza, że często grają tu rolę względy wyłącznie lokalnej natury. Znamiennem do pewnego stopnia jest, że monarchiści znuważyli, jakoby sojusz z Boulangerem wyszedł im na szkodę. Wszędzie, gdzie występowali ręka w rękę z bulanżystami, zostali pokonani, a tylko te kantony utrzymali, gdzie kandydatura Boulangera nie psuła im sprawy. Spostrzeżenie w każdym razie nie obiecujące dla „protektora" — czy zaś wyciągnięte ztąd wnioski okażą się korzystnemi dla stronnictw monarchicznych, pokażą wybory październikowe.

Uroczyste złożenie w katakumbach Panteonu szczątków: Carnota, Marceau, Latour d'Auvergne'a i Baudina, posłużyło rządowi republikańskiemu do spokojnej, poważną nacechowanej manifestacji na korzyść rzeczypospolitej. Prezydent, ministrowie i przedstawicielstwo wszelkich gałęzi cywilnych i wojskowych otoczyło trumny, a prezes gabinetu, Tirard, wygłosił mowę, w której sławił wojskowe i obywatelskie cnoty znakomitych nieboszczyków. Przypominając historyczną noc 4-go sierpnia 1789-go r., mówca wyraził nadzieję, że ponowne pojednanie wszystkich francuzów niebawem nastąpi. Podczas

Monaco i Ecuador.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 23-go lipca.

Dziwnem się zapewne wyda, gdy powiem, że wystawy za zupełnie wykończoną uważać jeszcze nie można. Brak jej rzeczy drobnych, niedostrzegalnych; zachodzą jednak tu i owdzie braki, które się nawet brakami nie wydają, aż gdy uzupełnione zostaną. Pojawia się przedmiot jakiś i wywołuje z ust bywalców wykrzyki:

— A!... tego nie było!...

Stało się to np. we względzie ptaszków. Na Esplanadzie nikt nieobecności ich nie dostrzegał. Nagle pojawiła się klatka, rozbrzmiewająca zdaleka świegotem niezwykłym. Nasze ptaszki europejskie tak nie świegocą. Wróble i szpaki, co się na jesieni w wielkiej gromadzą liczbie, gwarzą głosem względnie grubym, szczebiocą niby, podczas kiedy te wydają szczebiot cieniutki, trudny zrazu do rozpoznania. Słuchasz i odgadnąć nie możesz, co by to było. Za głosem idziesz i, łokciami sobie miejsce zrobiwszy, widzisz tysiące malutkich skrzydlatych stworzonek, obsiadujących prątki, przeskakujących z góry na dół i z dołu do góry, podlatujących i dających się słyszeć. Tysiące—powiadam—jest tego bowiem dziesięć czy piętnaście tysięcy (liczby dokładnej nie znam) przywiezionych z Senegalu. Drobniutkie to i barwiste — „latające kwiatki"; jak je nazywał nieboszczyk Krystyn Ostrowski, który się pod koniec żywota ptaszkami otoczył i śród ptaszków umarł, w kolekcji, jednak swojej, dochodzącej sztuk kilkuset, nie posiadał również małych. Gdyby nie skrzydła, nie piórka, nie kształt, nie skład wreszcie anatomiczny, możnaby je zaliczyć do rodzaju owadów.

Przytem owady nie świegocą. Te zaś świegotaniu oddają się ustawicznie i wesoło są—wiją się, skaczą—niewola im ciążyć się nie zdaje. Podróż morską odbyły pomyślnie, ale pytanie, czy się uchowają w klimacie europejskim. Obecnie na noc osłanie zostaną klatkę matami słomianemi, nie wytrzymałyby bowiem chłodu nocnego. Co z niemi zrobią, gdy nadejdzie jesień, a po jesieni zima? Ulokują je w cieplarni jakiejś, ale czy ogrzewane sztucznie powietrze zastąpi im ciepło słońca w krainie rodzinnej? Wielkiem jest prawdopodobieństwo, że te tysiące prześlicznych istotek marnie zginą; część ich wypchana zapełni półki gabinetów zoologicznych; po większej części pozostaną jeno piórka, „co je ku niebu wznosiły"; w chwili zaś tej służą one, jako jedna więcej „ciekawość", ściągająca na wystawę tłumy ludzi i nie mało jest takich, co dla ptaków specjalnie przychodzą.

Co do mnie, wyznam, żem o obecności ich nie wiedział. Dzienniki przybycie ich oznajmiły, zapewne w dziennikach atoli wiadomość tę prześlepiłem i natknąłem się na nie niespodziewanie, gdym przez Esplanadę przechodząc, ku mostowi Brochockiego zmierzał, ażeby się dostać na Pole marsowe. Ponieważ na wystawie wszystko osobliwością być musi, więc i most nawet spółrodaka naszego osobliwością jest—osobliwością rzetelną, jest to bowiem most przenośny;żelazne wiązanie onego składa się przy pomocy szrub: rozszrubowane można na wozy zabrać i na inne miejsce przewieść. Wynalazek ten w sferach inżenierskich niemałe, jakem słyszał, sprawił wrażenie. Most ów rzuconym jest w powietrzu nad szeroką ulicą, przechodzącą wzdłuż Esplanady Inwalidów. Zaznaczam go raz dlatego, że jest w rodzaju swoim osobliwością ważniejszą, aniżeli ptaszki, powtóre dlatego, że jest dziełem spółrodaka naszego.

Podążam od osobliwości ku osobliwościom. Kiedym służbę sprawozdawczą rozpoczynał, pisałem o pawilonach amerykańskich i o innych jeszcze, zaznaczając, że na drzwiach wchodowych każdego z nich widniał napis: *defense d'entrer*. Tak było; tak nie jest już jednak. Zakazy znikły. Drzwi na ścieżaj otwarte zapraszają do wnijścia, a w progach stoją dozorcy w mundurach, różniących się pomiędzy sobą barwą kołnierzy i wypustek. U jednych kołnierze czerwone, u drugich zielone, u innych kraciaste. Szczegół to pomniejszej wagi, tembardziej, że wartownicy ci, prezentując barwy siły zbrojnej takiego lub innego kraju, prezentują je na grzbiecie francuskim. Bywają we względzie tym wyjątki, ale rzadkie; w niektórych zaś pawilonach rozpoznać nie można, czy wartownicy są francuzami przebranymi, czyli też wraz z okazami przybyli z krainy, biorącej w wystawie udział. Niepewność ta zachodzi np. w pawilonie księstwa Monaco. Zagadki atoli rozwiązywać nie będę, a zdam raczej sprawę z tego, com w pawilonie, a raczej pawiloniku tym znalazł.

Znalazłem nie to, czegom się spodziewał. Okazów, przypominających Monte-Carlo, ani śladu. Jedyne, tyczące się tej głośnej a samobójstwami upamiętnionej miejscowości przypomnienie znajduje się na planie reliefowym, przedstawiającym państwo w całości, składające się z kawałka góry, z doliny i kawałka wybrzeża morskiego. Na pochyłości miasteczko, tu i owdzie osad kilka—oto parada cała. Mocarstwo to posiada, jak wiadomo, dochody nieproporcjonalnie duże, które ciągnie sztucznie z przemysłu, opartego częścią na chciwości ludzkiej, częścią zaś na pociągu do hazardów, tkwiącym w naturze człowieczej. Dochody jego jednak mogłyby być inne. Świadczą o tem wyroby i płody naturalne: wyroby gliniane, niciane, drewniane; płody roślinne i mineralne. Śród wyrobów uwagę zatrzymuje na sobie obfitość perfum. Zdaje się, że stanowią one specjalność księstwa, że zaś specjalność każda ma rację swoją, zatem pytanie: dlaczego w krainie Monaco

uroczystości liczne tłumy publiki otoczyły Panteon i odjeżdżającego prezydenta przyjmowały gromkiemi okrzykami: „Niech żyje Carnot! Niech żyje rzeczpospolita!"

Wewnętrzne położenie w Serbji nie może jeszcze wyjaśnić się i ustalić w sposób dostatecznie wyraźny i jako tako skonsolidowany. Nieuporządkowane, widocznie, stosunki między rejencją i rządem, a eks-królem Milanem, grają zapewne rolę na razie niemniejszą bynajmniej od motywów politycznych, oddziaływujących z zewnątrz. W sytuacji tej, jak utrzymuje depesza paryskiego *Tempsa*, zanosi się w Belgradzie na formalne przesilenie rządowe Rejenci i ministrowie nie mogą sobie poradzić z Milanem, który nietylko opiera się zezwoleniu królowej Natalji na powrót do Serbji, ale nadto chce podobno zostać naczelnym wodzem armji. Co prawda, karjera wojskowa króla Milana uwieńczona pod Śliwnicą nie stanowi wielkiej rekomendacji na tak ważny urząd; ale dla rejencji istnieją jeszcze inne względy, przemawiające bardzo wymownie przeciw podobnej kombinacji. Konferencja u Risticza nie wskazała podobno drogi wyjścia, a stąd nie ma na razie widoków, jak się ten zamęt zakończy.

Do zatargu niemiecko-szwajcarskiego bezpośrednio prawie po wręczeniu rządozwi wiązkowemu znanej noty Bismarka, przynosi *Nordd. Alg. Ztg.* komentarz, którego celem zdaje się być łagodzący wpływ na opinję publiczną. Organ kanclerski wywodzi, iż rząd niemiecki nie ma żadnych powodów do szukania rozterki ze Szwajcarją, ale dąży do wytworzenia takiego stanu, któryby umożliwił zburzenie warowni socjalistycznych, zbudowanych na helweckim gruncie. Trudności, jakie pociągnie za sobą wypowiedzenie traktatu o osiedlaniu się, dadzą się uczuć tylko socjalistom niemieckim, spokojnych albowiem obywateli Szwajcarja przecież wydalać nie będzie. Niemcy byłyby już zadowolone, gdyby wypowiedzenie owo miało ten skutek, że w Szwajcarji zaczętoby ściśle stosować do socjalistów istniejące przepisy. Jak widzimy, groźny ton pierwszych przemówień Bismarka zapodział się gdzieś wobec spokojnej a stanowczej postawy maleńkiej Szwajcarji.

S.

Jeszcze w sprawie sądów gminnych.

(Dokończenie).

Wobec tego trzeba było urządzić po kilka set opiek i rad familijnych w każdej gminie, z tabelką likwidacyjną w ręku sporządzać tyle spisów inwentarzy, pozwracać, z mocy prawa z r. 1876-go i art. 524 post. b. kom. urz., włościanom osady, z których ich lichwiarze wyzuli, uregulować znaczną sumę długów włościańskich przez polubowne ukończenie, zmoderować procenta wyższe nad 100% rocznie na 10%, podzielić wiele osad spadkowych bez sprzedaży, co było rzeczą niesłychanie trudną ze względu na to, że każdy z sukcesorów chciał gruntu, a tymczasem włościanin mniej niż 6 morgów ani nabyć, ani dziedziczyć nie może; zapoznać ludność z procedurą cywilną i karną szczególnie w kwestji dowodu ze świadków, słowem stworzyś nowe stosunki i otworzyć włościanom oczy na wszystko to, czego nowe ustawy sądowe wymagają od nich, jako samoistnych obywateli.

Stał się więc sąd i sędzia gminny nietylko sądem, ale doradcą, adwokatem, kierownikiem i opiekunem ludności swego okręgu. Zadaniu temu wszyscy prawie sędziowie gminni odpowiedzieli godnie i pełnią dalej ten obowiązek bez praw służbowysh, bez wynagrodzenia materjalnego, gdyż suma 700 rs. tytułem płacy i na rozjazdy niczem jest w porównaniu z oderwaniem się od innych swych obowiązków. Wobec tego trudno mówić o istotnych powodach do zmiany w tym kierunku.

Co do zarzutów, poczynionych sądom i sędziom gminnym w cyrkularzu, obalonych w artykule pana E. W., podzielając w zupełności argumenta autora artykułu, ze swej strony nadmienię, co następuje:

1) Kompetencja sędziów pokoju, a jeszcze bardziej sądów gminnych, zbyt jest szczupłą, zwłaszcza w sprawach karnych, aby mogła budzić zarówno nadzieje, jak obawy ze strony sfer rządowych. Wykroczenia pod tym względem, zarówno, jak wszelkie inne, wywołałyby bezzwłocznie dochodzenie przeciwko winnym, o czem jednakże nic zgoła nie wiemy.

2) Sądy gminne żadnej styczności hierarchicznej z administracją nie mają; rozpoznają jedynie drobne wykroczenia włościan przeciwko rozporządzeniom administracji. Jeżeli więc w niektórych wypadkach kara, według zdania administracji, zbyt łagodnie wymierzoną została, należy zwrócić uwagę, że sądy gminne ferują wyroki według sumienia z faktów, podczas śledztwa sądowego ujawnionych. Wreszcie od każdego wyroku może być założonym protest przez prokuratora do zjazdu.

Zresztą zauważyć należy, że sędzia gminny obywatel, czasowo ten urząd pełniący, ma tyle ciągłych stosunków z administracją w interesach własnych, że nie zechce ich osłabiać przez swą działalność urzędową. Dodajmy, że i wybór pada zwykle na osoby, które administracja wskaże i że wielu z sędziów gminnych tą właśnie drogą pozostało na urzędzie przez kilka z rzędu kadencyj.

3) Wybór pisarzy sądów gminnych pozostawiono tymże sądom, zatwierdzają ich prezesi zjazdów, z prawem naznaczenia swego kandydata niezależnie od przedstawionego przez sąd. Faktycznie jednak obecnie prezesi mianują wprost swoich kandydatów, jeżeli więc w którym sądzie pisarz nie jest odpowiedni, sądy gminne za to odpowiadać nie mogą. Jestem zdania, że pisarzami sądu winni być urzędnicy koronni, z prawami i atrybucjami służbowemi. Wówczas o posady ubiegać się zacznie młodzież z wyższem wykształceniem sądowem, co będzie najlepszą gwarancją prawidłowej biurowości w sądach gminnych.

4) Przy wprowadzeniu w r. 1876-ym dzisiejszych sądów gminnych, w wielu okręgach włościanie wybrali na sędziów byłych wójtów, pisarzy, lub t. p. indywiua. Wkrótce jednak przekonali się, iż w okręgach, gdzie obywateli wybrano, całkiem inaczej poszedł wymiar sprawiedliwości i od tego czasu inteligencja miejscowa do sprawowania urzędu sędziego powołana została, jakkolwiek prawie wszędzie nie były jeszcze uregulowane służebności, źródło sporów między dworem a chatą. Trudno przypuścić, aby w obecnych czasach nie było gdziekolwiek odpowiedniego kandydata na sędziego gminnego z łona inteligencji, a w każdym razie żądania sędziego gminnego z urzędu do wyjątków zaliczyć należy. Ustanowienie przeszło 400 sędziów gminnych z urzędu, w miejsce sędziów z wyboru, przyczyniłoby skarbowi znaczny wydatek i z wieloma połączone byłoby niedogodnościami.

Sędzia gminny z wyborów, mając zkądinąd byt zapewniony, może poprzestać na pensji rs. 700, pełniąc te obowiązki więcej z poczucia obywatelskiego, niż dla pieniędzy. Zachodzi jednak pytanie, czy na taką ilość posad znalazłoby się odrazu dosyć odpowiednich kandydatów. Przybyłby więc na tyle poważne stanowisko kontyngens indywiduów mniej lub więcej nieodpowiednich. Wtedy właśnie mogłady upaść ta szlachetna i pożyteczna instytucja, jaką jest sąd gminny, mogłyby być na szwank narażone potrzeby włościan.

Z tych wszystkich względów w zestawieniu z tem, co w tej materji wypowiedzianem już zostało, sądzę, że interes publiczny reformy sądów gminnych nie wymaga.

M. Dobronoky,
b. sędzia gminny.

Jabłonna 14-go lipca 1889-go r.

Sprawa wadowicka.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

III.

Kraków d. 2-go sierpnia.

Zanim przystąpimy do szczegółowego skreślenia kunsztownej organizacji całego aparatu ajencyjnego firm oświęcimskich, wypada wprzód rozejrzeć się po terenie, na którym rozpostartą była gęsta sieć operacyjna ajentów.

Szlaki wszystkich najgłówniejszych kolei z Galicji, Węgier i Szlązka zbiegają się w północno-zachodnim zakątku Szlązka, w miasteczku Boguminie (Oderberg). Ta też miejscowość od najdawniejszych czasów była jednem z ognisk ruchu emigracyjnego. Setki ajentów uwijało się po tym zakątku kraju, lawirując pomiędzy pruską

---

wyrób pachnideł na tak szeroką rozwinął się skalę? Czy nie ma to związku jakiego z przemysłem, wytwarzającym mdłości, przerażenia i rozpacze, których następstwa najbardziej bezpośrednio w ten wyrażają się sposób, że się potrzeba do perfum uciekać. Człek, zanim się zdecyduje w łeb sobie strzelić, lub się na gałęzi którego z drzew rosochatych w parku wspaniałym, otaczającym Casino, obwiesić, pierwej wącha—wącha. Wąchanie odurza i na zdecydowanie się wpływa. Dlatego też zapewne w Monaco taka ogromna ilość perfum wyrabianą bywa.

Po perfumach idzie oliwa, po oliwie garnki i sztuki plastyczne. Zresztą wystawa byłaby bez znaczenia donioślejszego, gdyby jej nie ratowały okazy naukowe, stanowiące zdobycze jachtu książęcego *Hirondelle*, poświęconego poszukiwaniom na dnie morza. Model tego jachtu zajmuje w pawilonie miejsce najpierwjsze. Czy jest w nim co osobliwego — o tem, nie należąc do fachu marynarskiego, sądzić nie mogę. A wystawionym jest ze wszystkiemi przynależnościami: z linami, hakami, kołowrotkami. instrumentami, kotwicami, jakoteż z przyrządami, służącemi do imania ryb i spuszczania się w głębiny morskie. Okazy z głębin wydobyte liczne są i ciekawe, a w naukowym względzie ogromnie ważne. Widocznie panujący obecnie książę lubuje się się w tem, i nie ogranicza się na poszukiwaniach w pobliżu swego państwa, jak bowiem z etykiet przy okazach widać, jacht książęcy puszcza się na podróże dalekie i zbiera plony z mórz rozlicznych i z oceanu. Zapędzał się on aż do Islandji. Jeżeli na ten cel służą samobójstwa, to rzecz potępianego wogóle przez wszystkich moralistów kasyna w innem przedstawia się świetle. Tych— z przeproszeniem—głupców, co, perfumy wywąchując, we łby sobie strzelają i wieszają się, nie szkoda; a wielka byłaby szkoda, gdyby książę (nie wiem, jak mu na imie—zdaje się Florestan LXXIX) nie miał za co jachtu sobie sprawić i po zdobycze naukowe posyłać. Zdaje się, że w tym kierunku i w taki sposób, on jeden coś czyni. Pozakładano stacje zoologiczne, odbywają się poszukiwania na dnie morza przybrzeżnem; lecz o wyprawach tego rodzaju na daleką metę nie słychać jakoś. Być może, że nie doszły one do wiadomości mojej. W każdym razie, książę Florestan, służąc nauce, lekko na sumieniu nosić może ofiary, składające mu haracz na jacht *Hirondelle*. To wynagradza tamte i, biorąc rzecz na wagę, wynagrodzenie o wiele przeważa ofiary. Jeden pierwotniak wart dziesięć przynajmniej głów samobójczych. Czy nie?

Publiczność na pierwotniaki nie wiele zwraca uwagi. Więcej ją zajmują perfumy i ozdoby pawiloniku, urządzone z wielkim gustem. Znajdują się wszelako w Paryżu ludzie, co mimo okazów naukowych nie przechodzą obojętnie.

Idźmy jednak dalej—z Europy wprost do Ameryki południowej, do państwa, nie mającego pretensyj mocarstwowych i wogóle pretensyj żadnych, wystąpiło bowiem na wystawie skromniej, aniżeli każdy inny, co w niej udział bierze, kraj. Najskromniej przedstawia się pawilonik rzeczypospolitej Ekwatorskiej, tak na zewnątrz, jakoteż wewnątrz. O zewnętrznej onego oryginalnej stronie pisałem poprzednio. Opuściłem atoli jeden szczegół, a to: stojące u wnijścia, po dwóch stronach drzwi, ławki kamienne ogromnie wygodne. Składają się one z wycięć półkolistych. Człek, gdy się w wycięcie takie wsunie i usiędzie. czuje się lepiej, aniżeli w fotelu na sprężynach, wpada bowiem w ujęcie formy odpowiedniej, czyniącem w zupełności zadość wymaganiom kształtów ciała ludzkiego. Starożytna, a dziś zatracona ekwatorskich tubylców cywilizacja widocznie na tem się znała i z kamienia użytek stosowny zrobiła.

Fotele owe bodaj czy nie są najciekawszym na wystawie ekwatorskiej okazem.

Wystawa mieści się całkowicie w małej izdebce i składa się po większej części z płodów naturalnych. Wyroby nie grzeszą ani wytwornością, ani oryginalnością. Trochę chusteczek haftowanych, siatki, kapelusze, torby, obok tego w ilości stosunkowo takiej, jak w Monaco perfumy, piwo—oto, czem się ekwatorczycy chwalą. Chwalą się również ziemiopłodami: kakao, salsaparilla, pszenica taka, jak u nas, i taka, którą w Odesie nazywają arnautką, fasoli rozmaitość ogromna i ogromna rozmaitość kukurydzy wielkiej i dobrej, żółtej i czerwonej, a także czarnej, którąm po raz pierwszy w życiu oglądał. Do miejscowych również produktów należą wełny różne, a pomiędzy innemi wełna z lamy i wełna z poto. Rozpatrzywszy się w tem wszystkiem, mimowolnie na myśl przychodzi zapytanie: czy warto się było z tem aż z Ekwatoru fatygować? Gdyby wyłącznie chodziło o konkurencję, to może i nie warto było. Chodziło tu jednak jeszcze i o co innego, a mianowicie o obecność na apelu międzynarodowym. Rzeczpospolita Ekwator jest w dorobku, dorabia się stanowiska przemysłowego, a zarazem i politycznego, któregoby się nie dolił o, gdyby się, że tak powiem, nie pchało. Miejsce sobie łokciami otwierać potrzeba. Ekwatoralna Ameryka, która, jak słychać, we względzie stosunków międzynarodowych urządziła się tak, iżby Europie za wzór służyć mogła (państwa pozawierały pomiędzy sobą związki na wzór Stanów Zjednoczonych i traktaty o sądy polubowne), coraz to wyraźniej na arenę się wysuwa. Daje więc znać o sobie i dla tego chodzi jej nie tyle o to, ażeby na popisach palmę otrzymała, ile o to, ażeby bytowanie swoje zaznaczyła. Wszak Ekwator liczyć nie mógł na zakasowanie piwiarni europejskich piwem swojem. Stawił się jednak do apelu z piwem, a stawił się dlatego tylko, ażeby go do regestru zapisano. *Aide toi, Dieu t'aidera*. Da się to na polskie przetłomaczyć tak chyba: „Pamiętaj o sobie, a i Bóg o tobie pamiętać będzie".

T. T. Jeż

a austrjacką granicą i prowadząc zyskowne swe rzemiosło na własną rękę. Nie istniały jeszcze wówczas koncesjonowane ajencje, a cała manipulacja była zupełnie prywatną, nieujętą w karby jednolitej organizacji.

Było to w latach 1876—1887.

Powodzenie jednak upaja i rozzuchwala. Zyskowny proceder okazywał się niezgłębioną kopalnią złota, wobec czego zastęp ajentów zwiększać się zaczął nadmiernie. Wytworzyła się szalona konkurencja, uwieńczana niejednokrotnie krwawemi epizodami. Wobec tego rząd wmieszał się w sprawę; żandarmerja otrzymała najsurowsze polecenie ścigania i tępienia ajentów, tak, że niebawem Bogumin zupełnie od plagi tej był uwolnionym.

Równocześnie otwarto galicyjską kolej transwersalną. Jedną z pierwszych linij tej kolei była linja z Podgórza do Oświęcimia, a ostatni ten punkt zyskał nowe połączenie ze szlakami całej kolei podkarpackiej i z kolejami węgierskiemi.

Wyrugowana z Bogumina działalność ajentów przeniosła się całkowicie do Oświęcimia. Punkt ten z wielu względów okazał się dogodniejszym od poprzedniego. Od chwili bowiem otwarcia całej linji kolei transwersalnej całkowity ruch wychodźców na tę linję był skierowanym.

Ruchowi emigracyjnemu galicyjska linja kolei transwersalnej znakomite oddała usługi. Małe, zaniedbane mieściny i stacje, rozsiane na całej przestrzeni podgórza karpackiego, zdala od ognisk cywilizacji położone, wyborną stały się areną dla działalności ajentów, którzy też nie omieszkali okoliczności tej w mistrzowski sposób, jak to niebawem zobaczymy, wyzyskać.

Oświęcim stał się więc jedną z najgłówniejszych stacyj połączenia z kolejami pruskiemi drogą na Wrocław i Berlin do niemieckich miast portowych: Hamburga, Bremy i Szczecina, w których miały swą siedzibę zarządy towarzystw żeglugi parowej, trudniące się przewozem osób do Ameryki.

W Hamburgu, który jest jednem z najważniejszych i największych ognisk przedsiębiorstw przewozowych, miało swą siedzibę 15 różnych kompanij żeglugi parowej, które wszystkie niemal utrzymywały ajentów i reprezentantów prywatnych w Oświęcimiu. Do najważniejszych z nich, które głównie przewoziły galicyjskich emigrantów, należały: 1) „Hamburg-Americanische Paketfahrtactiengesellschaft", 2) „Union Linie", 3) Cunard „Steam Ship Limited Company" z siedzibą w Liwerpoolu, 4) „Norddeutscher Lloyd" z siedzibą w Bremie.

Wobec zwiększającego się nadmiernie i nadspodziewanie ruchu, towarzystwa rzeczone oglądać się zaczęły za stałemi ajencjami. W słusznem ocenieniu położenia Oświęcimia upatrzyły one sobie już dawno tę miejscowość na ognisko, w któremby należało zorganizować cały interes, szło tylko o dobry wybór jednostek. Z dotychczasowej praktyki i na zasadzie niespożytych zasług dla kompanij położonych, upatrzono zastępcę takiego w osobie Jakóba Klausnera z Brodów. Ponieważ Towarzystwo „Hamburg-Americanischr Paketfarthactiengesellschaft" posiadało swego jeneralnego ajenta na całe państwo austrjackie w osobie Józefa Gschirhakla w Pradze, Towarzystwo zaś „Cunard" reprezentanta swego w osobie Chrystjana Macieja Schrödera w Trjeście, przeto po wzajemnem porozumieniu się obu zarządów kompanij przewozowych, mianowano subajentem Jakóba Klausnera, który d. 16-go lipca r. 1886-go otrzymał z namiestnictwa koncesję na zastępstwo rzeczonych firm i mianował subajentem swym Szymona Herza z Oświęcimia.

Tak więc, po uzyskaniu rządowej koncesji, otwarto jawną ajencję w wielkim hotelu Herza przy dworcu kolejowym w Oświęcimiu. Przeznaczeniem jej było opanowanie zupełne hamburskiego placu portowego. Klausner, operujący, jak się poźniej dowiemy, w Brodach, ustanowił pełnomocnikiem swym na Oświęcim i oddał całkowity zarząd ajencji Herzowi. W skład zaś ajencji, jako wspólnicy z równemi udziałami, weszli: Jakób Hausner, Szymon Herz, Juljusz Löwenberg, Artur Landau i Abr. Izaak Landerer. Była to więc koalicja matadorów w interesie emigracyjnym. Zamiast, aby robić sobie, jak to przedtem było, konkurencję, połączyło się całe szlachetne towarzystwo, celem zorganizowania i skoncentrowania interesu emigracyjnego w wspólnem silnem ręku.

Dopiero z chwilą otwarcia ajencji klausnerowsko-herzowskiej nastąpiło właściwe zorganizowanie „interesu" emigracyjnego i ujęcie go w te formy organizacji, w jakich ono całkowicie się przedstawia.

Księgi ajencyj obejmują czas od maja r. 1887-go do d. 23-go lipca r. z. i ten też tylko perjod i w nim popełnione nadużycia są przedmiotem aktu oskarżenia.

(*D. c. n.*) *W.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum komunikacyj upoważnione zostało do samodzielnego zatwierdzania stypendjów szkolnych przy zakładach naukowych technicznych kolei z funduszem, nie przenoszącym rs. 5,000 kapitału żelaznego.

= Właściciele sklepów oraz zakładów handlowych, przemysłowych i t. p. każdy nowonabyty szyld winni przedstawiać wyznaczonemu przez kancelarję p. oberpolicmajstra urzędnikowi. W razie, gdyby rozmiary szyldów były zbyt wielkie, rewizja będzie przez tegoż urzędnika dopełnioną na gruncie.

= W ubiegłym tygodniu policja dopełniła rewizji w 113-tu sklepach i składach żywności; z przyczyny znalezionych nieporządków 26-iu właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zabudowania, w których mieści się oddział mirowski straży ogniowej, zostaną w ciągu lata gruntownie odnowione, na co kasa magistratu przeznaczyła 2,000 rs.

= Na stacji pomp rozpoczęto roboty około zapuszczania w łasze wiślanej w kilku kierunkach rur żelaznych, któremi w razie niemożności funkcjonowania głównego smoka na Wiśle czerpana będzie woda za pomocą zapasowych smoków. Dla zabezpieczenia miejsc, przez które przechodzić będą rury zapasowe, urządzone zostaną ściany drewniane, chroniące od zasp piaszczystych.

= Sygnały, uwiadamiać mające o przyborze wody nadbrzeżnych mieszkańców, które są ustawiane na Powiślu, mają też być urządzane i na innych rzekach Królestwa, tych, które powodują wylewy.

= Zamierzona budowa przy domu Schronienia starców i sierot starozakonnych, przy ulicy Wolskiej, osobnego przytułku dla paralityków i nieuleczalnych, o tyle postąpiła, że przyjęte przez radę miejską dobroczynności publicznej plan i kosztorysy tak budowy, jak urządzenia rzeczonego przytułku, w tych dniach przesłane zostały do zatwierdzenia władzy gubernjalnej.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: św. Ducha 4, na Pradze 11, starozakonnych 40, oraz w wolskim 11.

= Przedstawiona przez radę zarządzającą kolei wiedeńskiej uchwała ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów, gwarantująca funduszami towarzystwa kolei wysłużone pensje emerytalne urzędnikom i oficjalistom, którzy w chwili likwidacji dawnej kasy zjednoczenia mieć będą więcej nad 10 lat służby etatowej, jak się obecnie dowiadujemy, przez władze ministerjalne zatwierdzoną nie została. Tak więc kwestja przyznawania praw emerytalnych, wysłużonych w kasie zjednoczenia kolei wiedeńskiej, przy wprowadzeniu kasy emerytalnej normalnego typu, załatwioną jeszcze nie została.

= Nowomianowany prezes kolei wiedeńskiej, jenerał Palicyn, pociągiem nadzwyczajnym, w towarzystwie dyrektora Sulikowskiego i naczelników oddziałowych, zwiedzał linję kolei wiedeńskiej od Warszawy do Sosnowca.

= Okrąg naukowy warszawski wydał następującym osobom świadectwa na prawo nauczania: pp. Feliksowi Stawowskiemu, Kazimierzowi Zakrzewskiemu, Aleksandrowi Pigłowskiemu i Marji Piwoni świadectwa wyższe, oraz p. Klementynie Kraczkiewiczówuie, Tekli Horejko, Zofji i Anieli Cholewickim świadectwa nauczycielek początkowych.

= Wstępujący do szkoły felczerskiej obowiązani są złożyć świadectwo z dwóch klas szkoły miejskiej. Egzamina dotychczas składać było można w 3 klasowej szkole miejskiej przy ulicy Złotej i w szkole imienia Konarskiego. Obecnie zaś egzamina podobne składać można tylko w komitecie egzaminacyjnym, znajdującym się przy okręgu naukowym warszawskim.

= Komitet Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzycznych podaje do wiadomości powszechnej, że dochód z koncertu, danego w d. 25-ym marca r. b. w salach redutowych wyniósł rs. 246 kop. 35 (w czem naddatków rs. 32 kop. 85); że zaś koszta uczyniły rs. 227 kop. 20, przeto fundusze Towarzystwa zyskały rs. 19 kop. 15.

= Sztabs-kapitan, Wietoszkin, mianowany został komisarzem cyrkułu łazienkowskiego.

= Szambelan hr. August Potocki powrócił z zagranicy.

= Zarządzający warszawską główną komorą celną r. st., Bławatskij, powrócił z Moskwy.

= Z teatru i muzyki.

* Zamiast „Fausta" odśpiewany będzie dzisiaj w teatrze Letnim „Rigoletto".

W teatrze Nowym dzisiaj „Florek".

* W jutrzejszem przedstawieniu „Chaty za wsią" debiutować będą: panna Junoszówa (rola Motruny) i p. Popławski (rola Janka).

* Teatr Nowy daje jutro cieszącego się nieustającem powodzeniem „Ali-Babę".

* Opera Verdi'ego „Moc przeznaczenia" (*La forza del destino*) ukaże się jeszcze w bieżącym sezonie na deskach teatru Letniego.

Próby chórowe już się rozpoczęły.

Wystawieniem pomienionego dzieła zajmie się p. Matuszyński.

Partja tenorowa w operze pomienionej jest jedną z popisowych Arambury.

* Jenerał-major Palicyn wyjeżdża pojutrze do Medjolanu.

Powrót prezesa teatrów warszawskich nastąpić ma za dni dziesięć.

= Z teatrzyków.

W Belle-Vue w dniu dzisiejszym „Camargo", jutro: „Niespodzianki rozwodowe", we czwartek: „Boccacio".

W Wodewilu dzisiaj po raz trzeci „Uriel Acosta".

Rolę Santosa objął p. Zawadzki, świeżo zaangażowany artysta, który występował w Alhambrze w „Żydzie" Ellego i innych dramatach.

W Eldorado dzisiaj po raz ostatni „Dziecię starego miasta".

W Alhambrze „Żyd", drugi akt z „Błazna dworu".

= Obrazy do Anglji.

Zwiększający się nieustannie napływ zagranicznych turystów zaczyna oddziaływać pomyślnie na nasz handel artystyczny.

Przed miesiącem obywatel amerykański Coots nabył pewną liczbę rzeźb od tutejszych artystów, obecnie zaś inny protektor sztuki poczynił nowe zakupy.

Bawiący w Warszawie znany londyński zbieracz, lord Arthur Crawfort, od kilku dni pilnie przegląda salon Krywulta.

W dniu wczorajszym p. C. nabył większych rozmiarów obrazy: Małeckiego „Krajobraz", E. Dukszyńskiej „Kobietę", J. Wodzińskiego „Przechadzkę w Luxemburgu", Wł. Łosia „Na przewozie" oraz T. Maleszewskiego „Studjum"; ogółem za 4,500 rs.

Jednocześnie inny znów anglik turysta, p. William Datham, kończy umowę co do nabycia obrazów w tymże salonie za kilka tysięcy rubli.

= Do Częstochowy.

Dzisiaj, po wysłuchaniu wotywy w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wyruszyła kompanja pątników na odpust do Częstochowy, przypadający d. 15-go b. m.

Licznych pątników odprowadzały bractwa z chorągwiami i obrazami.

= Nowa fabryka.

Wkrótce na jednej z ulic zarogatkowych założoną będzie parowa fabryka smarów tak zwanych „angielskich".

Fabrykę otwiera jeden z miejscowych kapitalistów na spółkę z angielskim specjalistą.

= Pacjenci dr. Bujwida.

Do zakładu bakterjologicznego dr. Bujwida w ciągu ostatnich dwóch tygodni przybyło z prowincji 15 osób (3 kobiety i 12 mężczyzn), pokąsanych przez wściekłe zwierzęta.

Z powyższej liczby 10 osób przywiezionych zostało z gubernji radomskiej, gdzie ostatniemi czasy szerzy się bardzo wścieklizna między domowemi zwierzętami.

Z dziesięciu tych osób, cztery pokąsane zostały w twarz.

= Buchalterja na wsi.

Nasi ziemianie coraz gorliwiej zajmują się buchalterją.

Kilkunastu urzędników instytucyj finansowych i bankierskich na zamówienie obywateli z rozmaitych okolic kraju powyjeżdżało na wieś dla nauczania rachunku podwójnego, zakładania ksiąg buchalteryjnych, inwentarzy i t. p.

Grono ziemian w lubelskiem pod kierunkiem jednego z urzędników banku dyskontowego świeżo ukończyło kurs buchalterji.

Nauczyciel w roku przyszłym uda się na miejsce dla przejrzenia działalności swoich elewów.

= Nowy targ.

Władza miejska otrzymała świeżo projekt urządzenia targu produktów spożywczych na Koszykach.

Podanie o pozwolenie urządzenia targu wniosło dwóch obywateli tamtejszych, którzy przed kilku dniami wzywani byli do magistratu, celem bliższych objaśnień.

Odległość tej dzielnicy miasta od wszystkich rynków targowych miejskich pozwala mniemać, iż projekt targu przychylnie przez władzę przyjętym zostanie.

= Wyścigi.

Kółko młodzieży z okolic Włocławka i Aleksandrowa zakrzątnęło się około urządzenia wyścigów

konnych i zamiar ten w tych dniach doprowadzają do skutku.

Inicjatorowie a zarazem organizatorowie wyścigów, mających się odbyć dnia 10-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie 4-ej po południu, są pp. Zieliński i Gliński.

Miejsce na ten cel obrano na terytorjum dóbr Ośnie, pod samem Aleksandrowem.

Gonitw ma być pięć, dystans zaś wynosi od 1½ do 2½ wiorst, z nagrodami w przedmiotach wartościowych.

Biegać mają konie pp.: Józefa Biesiekierskiego z Płowiec, Tadeusza Russego z Niegibalic, Glińskiego z Boniewa, Wacława Pruskiego z Kowala, Ryszarda Skarzyńskiego i Władysława Zielińskiego z Kościelnej wsi.

Będzie także wyścig włościański.

Bliskość Ciechocinka, w którym sezon kąpielowy jest w pełnym rozkwicie, wróży wyścigom powodzenie.

Wieczorem tegoż dnia zapowiedziany jest w Ciechocinku bal, na który wybiera się cała okolica.

= Z Wisły.

Od wczorajszego wieczoru przybór ustał.

Dziś rano wodomierz wskazywał stóp 5 cali 10.

Koryto Wisły zupełnie oczyściło się z piany.

Kilkanaście tratew przepłynęło przy warszawskim brzegu.

Przy tarasie wyładowywują 10 berlinek, przybyłych z Gdańska.

Pomost, prowadzący do przystani statków administracji żeglugi parowej M. Fajansa, został już rozebrany.

Statki parowe od dwóch dni przybywają we właściwym czasie.

= Rocznica.

Przed pół wiekiem dzień 6-ty sierpnia upamiętnił się mieszkańcom Warszawy.

Ogromna bowiem burza, jaka powstała nad miastem, zerwała łazienki letnie, tak, że kąpiący się w nich, przerażeni, uciekali do miasta przez ówczesny most łyżwowy: mężczyźni w bieliźnie a kobiety w męskich ubraniach.

Niespodziewana ta nawałnica zaskoczyła także pewne grono pływaków, które wybrało się do Bielan; utonął wówczas jeden z członków tej wyprawy, obywatel tutejszy, ś. p. Lefèvre.

= Przez nieostrożność.

Przed kilkoma dniami w domu jednego z tutejszych przemysłowców, córka jego, panienka lat 12 licząca, skutkiem nieuwagi swego ośmioletniego brata, ugodzoną została widelcem w oko.

Rychła pomoc lekarska prawdopodobnie przykrym następstwom zapobiegnie.

= Miły znajomy.

Do cyrkułu sobornego przy ulicy Długiej dostawiono przed miesiącem jakiegoś jegomościa, który zrobił uliczną awanturę.

Przy spisywaniu protokółu jegomość oświadczył, iż się zowie Ludwik Marcinkowski, jest prowizorem krawieckim i mieszka przy ulicy Granicznej pod nrem 7-ym.

Prawdziwość oświadczeń aresztowanego sprawdzono telegraficznie w cyrkule 7-ym, do którego należy ulica Graniczna, poczem awanturnika uwolniono, a sprawę o naruszenie spokoju publicznego przesłano do sędziego pokoju I-go rewiru.

Tutaj oskarżony zgłaszał się po kilkakroć pod pozorem, że zmuszony wkrótce zmienić mieszkanie, pragnie się dowiedzieć o terminie sprawy, skoro zaś termin ów został wyznaczony, podpisał się w sądzie, iż o nim wie, i że stawi się w sądzie bez oddzielnego wezwania.

I istotnie w terminie stanął, sędzia skazał go na 4 dni aresztu, a skazany podpisał akceptację wyroku nazwiskiem L. Marcinkowski.

Po upływie terminu apelacji, skoro wyrok się uprawomocnił, policja przyszła do mieszkania i zabrała do aresztu nic o niczem nie wiedzącego prawdziwego Marcinkowskiego.

Jak się okazało, awanturnik od pierwszej do ostatniej chwili podszywał się pod nazwisko i stan widocznie znanego sobie M., co uwzględniając komisarz cyrkułu 7-go, wstrzymał egzekucję wyroku i przedsięwziął energiczne kroki, celem wykrycia oszusta.

W poszukiwaniach gorliwie dopomaga policji prawdziwy Marcinkowski, który jest już na tropie miłego znajomego.

= Nieostrożna jazda.

Na Tamce powożący wozem, Józef Właszczak, najechał na dorożkę nr. 424, rozbijając tylną część siedzenia.

Pasażer szwanku nie poniósł.

= Po pijanemu.

Powożący wozem fabrycznym Frageta, Jan Bieńkowski, będąc w stanie nietrzeźwym, spadł z kozła i skaleczył się w rękę.

Chory leczy się w domu.

= W bójce.

Przy ulicy Wolskiej pod nrem 20-ym Stanisław Krzyżakowski podczas kłótni zranił nożem w plecy Stanisława Piluszka.

Chorego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Z okna.

Znajdujący się na kuracji w szpitalu ujazdowskim porucznik straży pogranicznej, Rypiński, wypadł wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, z okna 3-go piętra na drzewo, znajdujące się pod oknem, a z niego dopiero spadł na ziemię.

Poniósł on niebezpieczne obrażenia głowy i pleców.

Pomoc lekarską udzielono mu na miejscu.

= Na Wiśle.

Siedemnastoletni uczeń tokarski, Roman Jagłowski, kąpiąc się w pobliżu parku Aleksandrowskiego, zaczął tonąć, lecz został uratowany przez Piotra Kocza.

Wprost Solca służąca, Anna Zajączkowska, wypadłszy z łódki, poszła na dno i byłaby utonęła, gdyby nie natychmiastowa pomoc przewoźników.

O godzinie 1-ej w nocy wywróciła się łódź, w której znajdowało się dwunastu mężczyzn i jedna kobieta.

Dzięki pomocy przewoźników, pasażerowie zostali uratowani, straciwszy jednak zwierzchnią odzież oraz cztery zegarki, które zostały w wodzie.

ZE ŚWIATA.

× **Skutki pożaru.** Ostatnia poczta, nadeszła z Yokohama i San Francisco, przynosi szczegóły, dotyczące strasznego pożaru, który w d. 27-ym czerwca nawiedził miasto Loochow (Chiny), a trwał trzy dni. 87,000 budynków i 1,200 osób padło ofiarą rozszalałego żywiołu. 170,000 mieszkańców obozuje pod gołem niebem, z których poważna ilość skutkiem chorób zginęła. Wiatr silny, wiejąc podczas pożaru, utrudniał ratunek. Ludzie wśród snu nawiedzeni klęską, albo ginęli w płomieniach, albo, rzucając się z wysokości pięter, padali bez ducha. Tych ostatnich naliczono przeszło 400.

× **Massenet w Pourville.** W malowniczym zakątku Normandji, w Pourville, bawi obecnie Massenet; w małej izdebce nad morzem po kilkanaście godzin dziennie pracuje nad nową operą p. t. „Mage". Młody mistrz, który przy pracy zupełnie pianina nie używa, dzieło swoje posunął już tak daleko, iż jeszcze tej zimy ma być ukończonem.

× **Olbrzymi teleskop** ustawiony ma być w ogrodzie obserwatorjum paryskiego. Dla pomieszczenia instrumentu zbudowano umyślnie wieżę dwupiętrową, czworoboczną, 18 metrów wysoką. Za pomocą maszynerji, umieszczonej na platformie u podstaw wieży, poruszać będzie można teleskopem na jej szczycie. Sam teleskop kosztuje 240,000 fr., co razem z kosztem budowy wieży, 120,000 fr., wynosi 360,000 fr.

× **Odkrycie.** Odnaleziono w Sparcie starożytny grobowiec, w którym, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, spoczywają resztki jednego z królów, na 1600 lat przed naszą erą panującego. W grobowcu złożone były: puhary złote, siekiery, łopaty i korona. Poszukiwania trwają dalej.

× **Zeszłoroczna wystawa** w Kopenhadze przyniosła dochodu czystego około 60,000 koron.

× **Ze statystyki.** Ze wszystkich języków najwięcej rozpowszechnionym jest język chiński, gdyż używa go przeszło 400 milj. ludzi. Z kolei idą narzecza hindusów i język angielski, tak pierwsze, jak i ostatni przez 100 milj. ludzi używane. 70 milj. mówi po russku, 65 po niemiecku, 50 po hiszpańsku, 45 po francusku, 27 po włosku i 25 po portugalsku.

× **Tani majątek.** Niewielką pokazuje się sztuką jest na Węgrzech zostać właścicielem ziemskim. W tych dniach w gminie Berzesd kawał gruntu, oceniony na 380 złr., wystawiony był na licytację. Grunt ten kupiono za 2, wyraźnie dwa centy.

× **Skarb na dnie morza.** Jeszcze w czerwcu, jak donoszą z Aleksandrji, olbrzymi parowiec „Anadyr", należący do „Messageries Maritimes", zetknął się ze statkiem „Oxus", własnością tejże kompanji, i zatonął. „Anadyr" wiózł bogaty, dla Indyj Wschodnich przeznaczony, ładunek, skarb niemal, spoczywający obecnie na dnie morza, a złożony: ze 174 pak ze sztabami srebra, wartości 650,000 fr., własność indochińskiego banku; 124 pak nici złotych z przeznaczeniem do Madras; 113 skrzyń, każda po 100 zegarków mieszcząca, i 166 pak z przedmiotami galanteryjnemi dla Saigonu; 4 kosztowne obrazy dla wicekróla Indyj; 600 sztuk jedwabiu i atłasu dla Chin; 800 beczek wina bordoskiego i 100 pak szampana. Dodać do tego należy pocztę z 866 przesyłkami pieniężnemi.

× **W szponach tygrysa.** W Hodenmauth, w Czechach, w menażerji wędrownej Klodskiego, zdarzył się straszny wypadek. Pogromicielce zwierząt, Bercie, wchodzącej do klatki, w której miało się odbyć przedstawienie z lwem i tygrysem, zsunął się z nogi pantofelek, a gdy schyliła się, aby go podjąć, przyczajony w kącie tygrys rzucił się na nią, pochwycił zębami za szyję i zaczął szarpać pazurami ciało nieszczęśliwej. Oszołomieni na razie dozorcy wraz z właścicielem, nadbiegli z pomocą zbrojni w żelazne drągi, rozwścieczone jednak zwierzę pociągnęło ofiarę w drugi kąt klatki i tutaj zabrało się do krwawej uczty. Po długiej walce z krwiożerczem zwierzęciem, udało się nakoniec wyrwać drgające ciało pogromicielki ze szpon tygrysa, w kilka jednak minut później nieszczęśliwa ofiara wyzionęła ducha. Trzeci to już podobny wypadek w menażerji Klodskiego, skutkiem czego władze miejscow zabroniły tego rodzaju przedstawień.

× **Kogut mordercą.** We wsi Toporkowej, w gubernji tobolskiej, pozostawiony w jednej z chat bez opieki 1½ roku liczący chłopczyk, został tak silnie podziobany przez koguta w głowę, iż w parę dni życie zakończył. Kogut ten był podobno tak zły i mściwy, iż gdy pewnego razu gospodarz go trącił, wściekły ptak wskoczył mu na piersi i zaczął zadawać razy dziobem.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Józef Biszoff,** opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 61, w d. 6 sierpnia przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 8-ym sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2646—

† **Ś. p. JULCIA WALISZEWSKA,**

córka Gabryela i Ksawery z Żydoków, przeżywszy rok i miesięcy dwa, zmarła dnia 5-go sierpnia r. b. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 7-go b. m., to jest we środę, o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† **Ś. P. SZYMON ROSEN,**

obywatel m. Warszawy, dziś zakończył życie. O pogrzebie jutro powiadomienia nastąpią. —2639—

† Ś. P.

LUDWIKA Z ZAREMBÓW

WENDORFFOWA,

wdowa po jenerale,

opatrzona św. sakramentami, zakończyła cnotliwy żywot w Krasnymstawie, gub. lubelskiej, d. 8 lipca 1889 r. Zwłoki jej przewiezione zostały do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Pełne cnót, pobożności pobłażliwości i poświęcenia życie, oby było dla niej zadatkiem wiecznej szczęśliwości. W głębokim smutku pozostałe rodzeństwo, córki, syn, zięciowie i wnuki niniejszym oznajmiają o tej nieodżałowanej i bolesnej stracie krewnym, przyjaciołom i znajomym, prosząc o westchnienie za spokój duszy drogiej zmarłej. —2631—

† We środę, to jest jutro dnia 7 sierpnia r. b., za duszę ś. p.

Dyonizego Bogusławskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —2623

† W dniu 8-ym sierpnia, to jest we czwartek, jako w 16-tą rocznicę pogrzebu odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Feliksa **Rosińskiego**, b. rz. rad. naczelnego prokuratora X-go departamentu, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które strapiona córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2629

† Za duszę ś. p. Kajetana **Więckowskiego,** radcy stanu, w dniu 7-ym sierpnia r. b., tj. we środę, o godzinie **9-ej** rano, i w dniu 9 ym b. m., tj. w piątek, o godzinie **10-ej** rano, jako w czwartą rocznicę śmierci, odprawione będą msze święte w kościele Narodzenia N. Marji Panny (na Lesznie) na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —2634

† W dniu jutrzejszym, to jest 7-go sierpnia, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś. p. —2620

ALEKSANDRY BRZOSKO,

jako w 3-cią rocznicę śmierci, na którą pozostały syn zaprasza.

† We środę, dnia 7 sierpnia, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Symeona Wernera,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godz. **11-ej** zrana, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają rodzinę i życzliwych. —975

NADESŁANE.

Hebanowski et Lilpop w Warszawie Świętojerska 10, polecają rzepę ścierniskową funt 75 kop.

Z Petersburga.

Na innem miejscu wspominaliśmy przed paroma dniami o projekcie obniżenia procentu, przeznaczonego na kolejach na t. zw. rozsypanie zboża. Procent ten, jak widać ze wzmiankowanej notatki, wynosił 1% dla transportów w workach i 2% dla zboża, ładowanego w wagonach. W ten sposób wagon odebrany mógł różnić się na wadze od wysłanego o 6—12 pudów z górą, a stratę ową ponosił zwykle właściciel zboża, ponieważ w wypadku, gdy transport przychodził na miejsce swego przeznaczenia, zysk mieli tylko komisjonerzy, którzy skrupulatnie doliczali do swych rachunków „procent rozsypania". Kwestji tej poświęcił obecnie artykuł *Swiet.* Zaznaczywszy, że stan podobny nie może być uważany za normalny i że rolnicy oczekują z niecierpliwością na uregulowanie wzmiankowanego stosunku

gazeta podnosi starania ministerjum finansów, które zrobiło już w tej sprawie krok pierwszy przez opracowanie nowej normy. Teraz jeszcze potrzebną jest zgoda p. ministra komunikacyj. Z tego to powodu organ p. Komarowa w zakończeniu pisze: „Można być przekonanym, że obecny minister komunikacyj zgodzi się na projekt p. ministra finansów, do którego obowiązków należy czuwanie nad potrzebami handlu, a w ten sposób producenci zboża uwolnieni niebawem zostaną od uciążliwego dziś dla nich podatku. Jeżeli jednak kwestja ta, o czem wątpić nie można, rozstrzygniętą zostanie pomyślnie, byłoby pożądanem, aby zastosowanie jej w praktyce długo na siebie czekać nie kazało."

Ciekawy szkic seansu „fachowego" hypnotyzera, p. Feldmana, rysuje *Now. wr.* Rzecz dzieje się w Nowogrodzie, w sali teatralnej. Wśród publiczności przeważają kobiety, oraz młodzież szkolna (uczniowie i uczennice). P. Feldman odbywa swe doświadczenia na scenie i objaśnia je „wykładem".

„Doświadczenia „hypnotyzera" zostają nagle przerwane. Wśród publiczności odzywa się głos: „Panie F., zejdź pan tutaj!" Hypnotyzer schodzi i znajduje jedną z obecnych kobiet uśpioną. Budzi ją tedy i mówi stanowczo: „nie spać"! Zaledwie przeszły dwie lub trzy minuty, znów któraś z pań zasnęła. Nowa suggestja: nie spać! Za chwilę jeszcze jedna zasypia. Pan F. budzi i tę i powtarza suggestję: Proszę nie spać! Żeby nikt nie spał z publiczności! Hypnotyzer z miną trjumfatora powraca na scenę, lecz zaledwie wszedł na nią wśród oklasków, gdy z jednej loży odzywa się śmiech histeryczny i łkanie. Pan F. ze sceny, tupiąc nogami, woła: „przestać! przestać"! Histerja jednak nie chce słuchać i histeryczkę wyprowadzają. Z grona publiczności odzywają się również głosy, skierowane ku p. Feldmanowi: „przestać! przestać!" — i inni znów domagają się dalszego ciągu doświadczeń. Tymczasem na parterze nowe łkania i śmiech histeryczny. Teraz głośniej odzywają się protesta, jednocześnie zaś część publiczności bije brawo (!). Hypnotyzer zapytuje, czy ma dalej prowadzić „doświadczenia". Wśród publiczności słychać pomieszane głosy: jedni protestują, inni domagają się doświadczeń. Pan F. idzie do jednego z uśpionych na scenie subjektów, gdy wtem odzywają się jeszcze nowe łkania wśród parteru. Robi się zamieszanie. Niektórzy z mężczyzn podnoszą kułaki, grożąc hypnotyzerowi, znaczna jednak większość bije brawo i woła: „dalej!" Na scenę wchodzi wreszcie oberpolicmajster i kurtynę opuszczają."

Kwestja zaprowadzenia reformy w wykładzie języków starożytnych w gimnazjach klasycznych stanowi treść licznych artykułów, które w ostatnich czasach coraz częściej pojawiają się w prasie ruskiej. Obecnie mamy znów do zanotowania artykuł p. Dmitrjewskiego w *Russk. wied.* Pan D. zaznacza pomiędzy innemi, iż projekt ministerjum oświaty, według którego zamierzono usunąć z kursu klasy 7-ej i 8-ej tłumaczenia piśmienne z języka wykładowego na łacinę i grecki, nie może być uważany za zupełny, dopóki przekłady takie odgrywać będą, jak dotąd, najważniejszą rolę w kursie klas niższych. Autor artykułu sądzi, że *extemporalia* takie nie przynoszą tyle korzyści, ile jej przyniesćby mogły traktowane obszerniej już od klasy 4-ej lub 5-ej przekłady klasyków starożytnych. Nadto p. D. dowodzi, że sztuczne z konieczności teksty do tłumaczeń z języka wykładowego przyzwyczajają uczniów do używania podobnego stylu w przekładach klasyków, przyczem sami nauczyciele starają się najczęściej o ścisłość dosłowną tłumaczenia, a mniej o zrozumienie treści.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń, 6-go sierpnia. (*Telegr. pryw. Kur. Warsz.*) — W Liesing były burmistrz miejscowy został zastrzelony przez własnego syna. Ojcobójcę aresztowano.

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Schloezer wyjechał do Warcina. Jak słychać w sferach blizkich rządu, Herbert Bismark układa się obecnie z Salisburym w kwestjach, dotyczących spraw kolonjalnych.

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Norddeutsche allg. Ztg.* zapewnia na zasadzie źródłowej informacji, że puszczona przez gazety wieść, jakoby Niemcy chciały pozyskać Kretę dla Grecji w rodzaju podarunku ślubnego — jest wytworem „ciasnej głupoty" (*bornirte Dummheit*).

Paryż 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Boulanger wydał droklamację, w której oświadcza, że jedynym jego sędzią jest lud, polemizuje z oskarżeniami, skierowanemi przeciw niemu i w tonie gwałtownym zapewnia, że wszystkie te oskarżenia są infamją i kalumnją.

Rzym 6-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Riforma* zaprzecza wiarogodności pogłoskom, jakoby między Crispim a Zanardelim nastąpiło rozdwojenie.

Bukareszt 6-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Pogłoski, jakie pojawiły się w niektórych dziennikach zagranicznych, o częściowej zmianie gabinetu rumuńskiego, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Ateny 6-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Francuski okręt wojenny „Seignelay" przybył na wody kreteńskie, gdzie statki innych mocarstw europejskich już się zebrały.

Ateny 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Riza basza przybył na Kretę. Wydał on do wojsk rozkaz, aby się wszędzie cofnęły do fortów i unikały wszelkiego starcia z ludnością.

TELEGRAMY HANDLOWE

Kijów 6-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)—Fabryka cukru „Jeziorna" sprzedała spekulantowi 2,400 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Białocerkiew w lipcu po rs. 4.75; Rafałowicz spekulantom 10,000 pudów z odbiorem na stacji Woroncewo-Horodiszcze w grudniu po rs. 4.40; hr. Branicka spekulantowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Białocerkiew w czerwcu po rs. 4.55; spekulanci 3,000 pudów z odbiorem na stacji Holendry w lutym po rs. $4.42\frac{1}{2}$; 3,600 pudów z odbiorem na stacji Holendry w lutym po rs. $4.47\frac{1}{2}$; Nikola Tereszczenko Brodzkim z kampanji 1891/2 r. 50,000 pudów z odbiorem na stacji Browki w lutym po rs. 4.25; Teodor Tereszczenko Chariłonence z kampanji 1891/2 r. 30,000 pudów z odbiorem na stacji Demczyn w lutym po rs. 4.25 za pud.

Berlin 6-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **210 55** (wczoraj 210.75)
Ruble na dostawę **210 25** (wczoraj 210.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Ł., prenumeratorowi z ul. Nowolipie.*—Każdy może zdawać egzamin, kto ukończył kurs gimnazjalny lub szkołę realną i odbył 3-letnią praktykę pod kierunkiem geometry przysięgłego kl. 2-ej lub 3-ej. Należy przedstawić przy podaniu na imię rektora uniwersytetu: metrykę, świadectwo szkolne i z odbytej praktyki, świadectwo policyjne zamieszkania i konduity, opis biegu życia, krótki wyciąg z dzieł technicznych, w ciągu praktyki czytanych, plany pomiarów z rejestrami pomiarowemi powierzchni, od 100—200 włók wynoszącej, z planem niwelacji, przez siebie dokonanej, zrewidowane przez geometrę przysięgłego. Geometra klasy 2-ej oznacza stopień wyższy.

— *Pani Lucynie Sęk., stałej prenumeratorce.*— Lekarze praktycy obie te specjalności łączą w jedną, z pomiędzy pozostających w chwili obecnej w Warszawie możemy wskazać sz. pani drów: Trzcińskiego, Diehla, Elsenberga, Żerę i t. d.

— *Panu J. K., stałemu prenumeratorowi.*— Przekłady, o które sz. pan zapytuje, zamieszczone były w r. 1887-ym i 1888-ym w *Echu muzycznem* i podznaczone inicjałami G. K.

— *Panu R. Urb...*—Nie będziemy drukowali.

— *Panu S. Aleksiejewowi.* — Zapis na uniwersytet tutejszy już się rozpoczął i trwać będzie do d. 22-go b. m. n. s. Do prośby dołączyć należy: świadectwo dojrzałości, pochodzenia, urodzenia (metrykę), kopję niepoświadczoną tych papierów, oraz dwie fotografje; prócz tego urodzeni i wychowani w innych okręgach muszą przedstawić pozwolenie miejscowego jenerałgubernatora na studja w tutejszym uniwersytecie. Prośbę pisać należy na imię rektora uniwersytetu.

— *Pani P. Z. H.*—Powtarzamy, iż ramy *Kurjera* nie pozwalają nam na bardziej szczegółową odpowiedź, nad tę, którą podaliśmy. Szczegóły można znaleźć w podręcznikach technologji chemicznej.

— *Interesowanemu.*—1) Wpis we wszystkich uniwersytetach Cesarstwa wynosi rs. 25 półrocznie, prócz tego za każdą godzinę lekcji na tydzień studenci opłacają profesorowi rs. 1 na pół roku. Warunki przyjęcia w poczet studentów też same, co i do uniwersytetu warszawskiego; 2) prelekcje rozpoczną się d. 20-go b. m.; 3) utrzymanie samo, bez środków pomocy naukowej, od 25—30 rs. miesięcznie; 4) oba wymienione dokumenta są koniecznie potrzebne.

— *Hr. L. Ch. z Łomży.*—Gmach teatru Wielkiego, pod filarami.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go sierpnia.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 210.25 i 210.50, odpowiadające kursom $47.57\frac{1}{2}$ i 47.50 bez kosztów, zaznaczając mocne usposobienie giełdy tamtejszej, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.64 z odbiorem natychmiastowym i po 9.70 z terminem trzymiesięcznym. Nasze zebranie, które początkowo kupowało wpłatę na Berlin po 47.65 (równia 209.90 bez kosztów), obniżyło tę cenę do $47.52\frac{1}{2}$ (t. j. 210.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice $12\frac{1}{2}$ kop. dziś na korzyść rubli i $22\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś nie wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym, według woli nabywcy do końca b. m. po 47.60 i 47.65.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.65, 47.60, $47.57\frac{1}{2}$, 47.55 i $47.52\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po 47.60, $47.57\frac{1}{2}$ i 47.55 żądając 47.70. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.71, brano po 9.69. **Paryż** krótki brano po $38.72\frac{1}{2}$ i 38.75, przy żądaniu 38.80. **Wiedeń** krótki w żądaniu po 81.45, oddawano po 81.25.

W papierach obroty średnie. W zaofiarowaniu nominalnem po 88.60 i 88.25 listy likwidacyjne, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki, bez względu na emisję, w zaofiarowaniu po 99.25, bez odbiorców. Sprzedano kilka pożyczek premjowych II em. po 245.50. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 98.50. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.35, a oddano kilka tysięcy po 83.20 i 83.25. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.35 I ser. i po 96.70 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej serji po 98.20 i 98.25, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.55. Listy zastawne m. Warszawy po 98.25, 96.25, 95.50, 95.30 i 95.20 w żądaniu, stosownie do serji, zapłacono 96 za kilka tysięcy II-ej serji 95.30, za kilka tysięcy III ser., 95.10 i 95 za kilka tysięcy IV ser. i 95 za kilka tysięcy najmłodszej serji. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.75, 93.75, 93.25 i 92.75, stosownie do serji. Poszukiwano listów zastawnych 6% m. Kalisza po 101.50, lubelskich po 101, płockich po 100. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.50.

Półimperjały nowe po 7.74 i 7.75.

Kilka tysięcy marek w gotówce wzięto po 47.60

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.41^8—8.44^9, garniec od 2.74 do 2.75. Usposobienie mocne, dowozy małe.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 6-go sierpnia.— Dzień dzisiejszy uważany jest jako półświąteczny, dla tego też dowozy były bardzo ograniczone, a targ mało ożywiony. Dowieziono 60 korcy pszenicy, która nie została sprzedana. Żyta wystawiono na sprzedaż 140 korcy, z których sprzedano tylko 40 korcy średniego towaru po $4.92\frac{1}{2}$. Owies w małych partjach na detal kupowano po 2.80 do 2.90. Siano kupowano po 30, 35 i 40 kop., słomę po 25 i 28 kop. za pud.

Okowita. *Hamburg* 3-go sierpnia (sprawozdanie tygodniowe). Ceny okowity zdołały się dobrze utrzymać, przy słabem zaofiarowaniu, pomimo ograniczonego popytu, a wypowiedzenia były łatwo przyjmowane przez reporterów. Interes eksportowy, który się stale, aczkolwiek wolno, rozwija, rozwinie się prawdopodobnie niebawem w tych rozmiarach, w jakich się opróżniają spichrze zagraniczne z zapasów dawnych. Widoki na nowy zbior kartofli są w ogóle dość dobre; nie powinny więc się powtórzyć pojedyncze skargi z prowincyj wschodnich tembardziej, że pogoda jest lepszą. Notowano ostatnio: na sierpień $22\frac{1}{4}$, $22\frac{1}{2}$ płacono, dziś $22\frac{1}{4}$ w żądaniu, $22\frac{1}{2}$ w płaceniu; na sierpień-wrzesień $22\frac{3}{8}$, $22\frac{1}{2}$ płacono, dziś $22\frac{1}{2}$ w żądaniu, $22\frac{1}{2}$ w płaceniu; na wrzesień-październik 23 płacono, dziś 23 w żądaniu, 23 w płaceniu, na październik-listopad $23\frac{1}{4}$ płacono, dziś $23\frac{1}{2}$ w żądaniu, $23\frac{1}{4}$ w płaceniu; na listopad-grudzień $23\frac{1}{4}$ płacono, dziś $23\frac{1}{2}$ w żądaniu, $23\frac{1}{4}$ w płaceniu, na listopad-maj 1889/90, 23, $23\frac{1}{8}$ płacono, dziś $23\frac{1}{4}$ w żądaniu, 23 w płaceniu; na kwiecień-maj 1890, $23\frac{1}{8}$, 23 płacono, dziś $23\frac{1}{4}$ w żądaniu, 23 w płaceniu. Kurs w Hamburgu 211.15 marek za 100 rs.

Gdańsk 3-go sierpnia. — Pszenica **krajowa** spokojnie bez zmiany. Towar tranzytowy miał dziś trudny zbyt, a ceny słabo utrzymane, Płacono za polską transito pstrą 126 f. 132 m. 134 m., szklistą 124/5 f. 133 mar., 125 f. 136 m., jasno-pstrą 128/9 f. $138\frac{1}{2}$ m., wysoko-pstrą świeżą 128 f. 144 m., 130 f. 145 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 130/1 f. 152 m., za ruską transito czerwoną 129 f. 132 m., 131 f. 135 m., łagodnie czerwoną 129 funtów 132 marki, wybitnie czerwoną 128/9 funtów 137 marek, wybitnie czerwono obsadzoną 127 funtów 134 marek za tonnę. Terminy transito: na wrzesień-październik $138\frac{1}{2}$ m. w żądaniu, 138 mar. w płaceniu, na październik-listopad 139 m. w płaceniu, na listopad-grudzień $139\frac{1}{2}$ m. w płaceniu, na kwiecień-maj 144 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 135 marek. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie transito świeże 126 f. 102 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie $102\frac{1}{2}$ m., płacono, transitowe 102 m. w płaceniu, na październik-listopad transitowe $103\frac{1}{2}$ m. w żądaniu, 103 m. w płaceniu, na listopad-grudzień transitowe 104 mar. w żądaniu, $103\frac{1}{2}$ m. w płaceniu, na kwiecień-maj transitowe $108\frac{1}{2}$ m. w żądaniu, $107\frac{1}{2}$ mar. w płaceniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 100 m., tranzytowego 98 m. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Polski bon koński transito 127 m. za tonnę targowano. Łubin polski tranzyto niebieski stęchły 70 m. za tonnę płacono. Rzepik mocno. Rzepak russki tr. żółta 290 m. za tonnę płacono. Siemię lniane russkie obsadzono 185 m. za tonnę targowano. Gorczyca russka tranzyto obsadzona 121 mar. 126 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4 m., miałkie 3.80 m., $3.82\frac{1}{2}$ m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu $54\frac{1}{2}$ mar. w płaceniu, podlegający cłu $34\frac{3}{4}$ mar. w płaceniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 211.25 marek za 100 rubli.

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 5-go sierpnia 1889 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 4-go g. 9 w.	749.1	65	ZdP	21.0	16.9
D. 5-go g. 7 r.	748.2	72	ZdP	21.8	17.4
„ g. 1 pp.	747.8	58	Z	24.3	19.4

W ciągu d. 4-go b. m. } Temperatura najniższa C. 15.4=R. 12.3
„ najwyższa C. 26.4=R. 21.1
Wysokość wody spadłej 0,0 mm.

— ***Zarząd drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej,*** podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia 24 lipca (5 sierpnia) r. b., na odnodze Strzemieszyce Granica I. D., wprowadzony będzie pociąg nr 46 z wagonami wszystkich 3-ch klas, wychodzący z Granicy I. D. o godzinie 10 m. 25 wieczorem i przychodzący do Strzemieszyc o godz. 10 m. 41. Pociąg ten komunikować się będzie w Granicy z pociągiem austrjackiej północnej drogi cesarza Ferdynanda, przychodzącym o g. 9 m. 20 i w Strzemieszycach z pociągiem nr 22 drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, wychodzącym o g. 10 m. 54 i przybywającym do Kielc o g. 6 m. 52 rano.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *R.*—Swoboda wraca—gorączka znika—udało się wybornie—dzięki i tobie serdeczne. Czwartek 5, pozdrawiam cię.—*G.* 2643

Zgubiono pokwitowanie

Częstochowskiego Kantoru Pocztowego z d. 21 Kwietnia 1888 r. za № 524, z przyjęcia pakietu pieniężnego na 251 rs. do Warszawy, dla Kantoru Warszawskiego Banku Państwa. Proszę odnieść Krakowskie-Przedmieście №63, do właściciela domu. 886

Podziękowanie.

Niniejszem pragnę wyrazić W. Ksaweremu Głodzińskiemu moje najzupełniejsze zadowolenie z nauki kroju i szycia sukien, którą skończyłam w Jego szkole, gdzie sumienny wykład przy wszechstronnej umiejętności czyni z pilnych uczennic osoby kompletnie uzdolnione w odpowiednim zakresie.

977 **Józefa Studzińska.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na gruntowną reparację 4-ej części straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 2,200.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1403r

BARDZO TANIO!

Obicia papierowe, Ceraty i Rolety,

polecają **J. Lubelski i S-ka,**
142, Marszałkowska 142,
obok Zielonego Placu. 1119r

Proszę Przeczytać.

NAJTAŃSZY RENOMOWANY ZAKŁAD MALARSKI.

Po cenach dotąd niepraktykowanie tanich, wykonywam wszelkie roboty Malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych. Malowanie Fosad domów farbą olejną, klejową, szwedzką, wapienną i t. p.;

Malowanie i Pisanie Szyldów.

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem a częstym, mam honor polecić się, wymieniając niektóre ceny: Pomalowanie okna farbą olejną, kolor do wyboru 40 kop. Drzwi 50 kop. Podłogi olejno za łokieć □ kop. 3. Tapetowanie pokojów po kop. 10 od rolki, obiciem własnem lub powierzonem.—Za gustowne i trwałe wykończenie powierzonych mi robót gwarantuję. Po tychże samych cenach wykonywam i na prowincjach.—Summy większe za wykończone roboty mogą być wypłacone w ratach podług żądania.

Z szacunkiem **E. RATOWSKI.**
Nowy-Świat № 34, dom Bothego.
1423R.



NAJLEPSZE NICI DO SZYCIA
Newskiej Nicianej Manufaktury
w St.-Petersburgu.
GŁÓWNY SKŁAD: w Warszawie ulica GĘSIA № 16—18. 1443P

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK"

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pan **LEOPOLD WERNER,** dotychczasowy **Dyrektor na Rossję Południową, Zachodnią i Królestwo Polskie,** przestał pełnić rzeczone obowiązki z dniem 19 (31) Lipca 1889 r., wskutek cofnięcia udzielonego mu upoważnienia. **Dyrektorem Głównego Oddziału na Królestwo Polskie i Kraj Zachodni,** mianowanym został

p. K. RADKIEWICZ,

któremu powierzono kierownictwo interesów Towarzystwa w Głównym Oddziale Warszawskim.
Biuro Towarzystwa pozostaje nadal **Plac Saski 5.** 1431R

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA W MŁAWIE

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 7 (19) Sierpnia r. b., od godz. 10-ej zrana i dni następnych, aż do zupełnego ukończenia wyprzedaży, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jakiemi są:

Towar	Rs.	kop.
Materje i wyroby jedwabne, oszacowane na	431	40.
Materje i wyroby półjedwabne	839	10.
Materje i wyroby wełniane	41	59.
Materje i wyroby bawełniane	195	83.
Płótno lniane	—	40.
Wyroby gumowe	14	02.
Cygara	132	—.
Herbata	714	45.
Koronki i hafty	253	10.
Rękawiczki glansowane	51	—.
Skóry	4	—.
Wyroby z piór	2	—.
Książki w języku hebrajskim	—	30.
Akta z archiwów i księgi przeznaczone do zniszczenia	81	38.

Razem na summę Rs. 2,760 kop. 57.

Życzący nabywać towary powyżej wymienione, zgłosić się zechcą do Komory w terminie oznaczonym. 1445r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterji wyucza gruntownie b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. W. Chmielewski, Bracka 5. 2130r

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, bony niemki z froeblowską metodą są do umieszczenia zaraz. 2132r

Elementarz niemiecki Reussnera z 14 najnowszemi wzorkami kaligraficznemi i 141 rycinami, napisany niemieckiemi i polskiemi literami, tłómaczony na język polski, z objaśnieniem wymowy, do prędkiej nauki czytania, pisania, konwersacji, wyjdzie wkrótce z druku. 16899

Młoda nauczycielka, muzykalna, z konwersacją francuzką, szuka lekcyj. Czysta № 6, mieszkania 24, od 4—6. 16815

Niemieckiego lekcyi, konwersacji i literatury u siebie, na mieście i w szkołach udziela nauczyciel. Wielka № 54, m. 13. 16926

Pensja do sprzedania 6-klasowa, z klasą przygotowawczą, w mieście ludnem, a gdzie niema szkoły żeńskiej rządowej. Z ustaloną reputacją. Na dogodnych warunkach. Z powodu potrzeby wyjazdu właścicielki. Wiadomość: Smolna 19, stróż wskaże. 16880

Paryżanka udziela lekcyj i konwersacji. Nowy-Świat 21, m. 17. 16901

Potrzebny jest korepetytor, znający dobrze języki russki i francuski. Zgłosić się zaraz: ulica Żurawia № 29, mieszkania 3. 16909

Potrzebna niemka na godziny. Ul. Złota 8, mieszkania 3. 16910

Potrzebna jest nauczycielka polka do przygotowania chłopczyka do gimnazjum i nauki dziewczynek w gub. podolskiej. Wiadomość u Rügera, ulica Bednarska № 9, od 3 do 5-ej po południu. 16918

Student uniw. russki, daje lekcje. Piękna № 5, mieszkania 14. 16715

W domu obywatelskim, gdzie jest dwóch chłopczyków, b. starannie chowanych, jest miejsce dla chłopczyka od lat 8 do 10-ciu, który może być wspólnie przyspasabiany do klas—konwersacja w języku russkim, francuzkim i niemieckim, fortepian. Chłopczyk ma być starannie wychowany. Wiadomość: Królewska № 31, mieszkania 9, wprost Saskiego ogrodu. 16509

W szkole kroju i szycia B. Maleszewskiej, Żurawia № 7, lekcje podczas wakacji za pół ceny zwykłej. 16689

Za pół ceny dla niezamożnych rozpocznie się kurs krawieczczyzny i kapeluszy. Szkoła Rzemiosł, Niecała 10. 16947

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka pracy. 3 Miodowa, oficyna 25. 15897

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez Okręg Naukowy Dawison. Wspólna 40. 15725

Blacharscy czeladzie i uczeń potrzebni. Nowy-Świat № 3. 16814

Chłopiec od lat 16 potrzebny do sklepu wódek. Wiadomość: Mazowiecka № 2, od 8-ej do 11-ej zrana. 16932

Do interesu piekarnianego potrzebny jest człowiek pojedyńczy, któryby zarazem zajmował się interesem całym oraz odbiorem pieniędzy z sumą do 600 rs. Adres proszę zostawić w kantorze pod lit. A. 16916

Dziewczyny obznajmione z fabrykacją kopert znajdą zajęcie. Ulica Jasna 3. 16854

Kucharz w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia od 1-go albo zaraz. Adres: ulica Próżna № 7, mieszkania 11. 16906

Kupiec momentalnie wolny, pragnie zająć się kilka godzin dziennie buchalterją lub korespondencją niemiecką i polską za umiarkowanem wynagrodzeniem. Protekcja osób wiarogodnych. Łaskawe oferty przyjmuje administracja Kurjera Warszawskiego pod „Rachunkowość". 16948

Krojczy udoskonalony, z długoletnią praktyką, potrzebny jest do pierwszorzędnego magazynu okryć damskich w Warszawie. Oferty w Kurjerze pod Ł. Z. 16896

Kucharka bardzo zdolna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Próżna № 8, stróż wskaże. 16889

Kobieta w średnim wieku poszukuje zajęcia do dwojga osób. Ulica Chmielna 38, stróż wskaże. 2128r

Młody człowiek poszukuje posady kasjera, inkasenta, pom. magazyniera i t. p., tu lub na prowincji. Kaucja rs. 200. Oferty Kurjer Warsz. pod Z. Z. 16712

Młody człowiek z Poznania, który pracował tam przez 5 lat w pierwszorzędnych domach handlowych, poparty referencjami swoich pryncypałów, poszukuje zajęcia w znaczniejszym domu handlowym w Warszawie. Łaskawe oferty przyjmuje **kantor Kurjera** pod wyrazem „Poznań". 16693

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domu u pojedyńczej osoby w Warszawie, od 6—8-ej, Bracka № 4, m. 10. 16941

Osoba z 400—500 rs. znajdzie stałe utrzymanie, gwarancja pewna. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 66, stróż wskaże. 16918

Oficjalista leśniczy z dobremi świadectwami poszukuje posady, a także znając się dobrze na gospodarstwie rolnem, może przyjąć posadę ekonoma. Wiadomość: Krochmalna 44, mieszkania 18. 16893

Potrzebne są zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Bednarska 19, m. 19. 16810

Potrzebne panienki i podręczne do dżetu i do dziurek. Chłodna 37, m. 14. 16851

Potrzebna na wyjazd jeszcze jedna prasowaczka. Wiadomość: Chmielna 18, u p. Nowickiej. 16857

Panna do kroju kompletnie zdolna i bardzo inteligentna oraz upinaczki i staniczarki. Zielna № 15, m. 2. 16833

Potrzebne są natychmiast panny zdolne do staników oraz do rękawów za dobrem wynagrodzeniem. Szkolna № 7, m. 5. 16881

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do staników. Aleje Jerozolimskie № 41, mieszkania 12. 16925

Potrzebna starsza panna do Rygi do magazynu sukien. Bednarska 19, m. 4. 16923

Potrzebny jest uczeń do cukierni dobrej konduity, lat 16 mający. Wiadomość: Nowy Świat № 35. 16960

Potrzebni są uczniowie do praktyki gisersko-tokarskiej od lat 15. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: ulica Chłodna № 36, stróż wskaże. 16914

Potrzebne panny zdatne do staników i spódnic. Chmielna 47, m. 12. 16911

Potrzeba zaraz dobrego gospodarza do niewielkiego folwarku. Oferty składać pod „Gospodarz № 100" w Kurjerze Warszawskim, z nadmienieniem wymaganej pensji. Pierwszeństwo dla kawalera 16890

Potrzebny chłopiec do handlu kolonjalnego, pierwszeństwo z prowincji. Freta 10. 16907

Praktykant potrzebny jest do interesu przemysłowo-handlowego. Wiadomość: Nowolipie 46. 16884

Potrzebne są panny do bielizny: maszynistka, podręczna i dziewczynka do nauki. Niecała № 12, m. 15. 16883

Potrzebna jest zaraz dobra podręczna panna do krawatów. Bracka № 16, piętro 4-te, front, № 37 mieszkania. 16879

Potrzebna panna na wyjazd do upinania sukien; tamże poszukuje się maszynistki do pończoch. Włodzimierska 2, m. 1. 16875

Potrzebni są chłopcy do nauki do giserstwa od lat 16. Wiadomość: ulica Grzybowska № 16. 16874

Praktykant potrzebny do zakładu mechanicznego Taycherta. Elektoralna 6. 2129r

Potrzebna jest panna na wyjazd do Baku, zdolna do ubierania kapeluszy, na korzystnych warunkach. Wiadomość w Hotelu Niemieckim № mieszkania 72, od godziny 9-ej do 10-ej zrana. 16696

Panna obznajmiona dobrze z robotą kapeluszy, a mogąca przyjąć miejsce dyrektrysy, potrzebna jest na wyjazd do Kowna. Reflektantki zechcą się zgłosić do magazynu Józefa Adelfang, Żelazna Brama 413d/4. 16692

Poszukuję osoby zupełnie wykwalifikowanej w prowadzeniu magazynu sukien do zacnego domu. Bliższa wiadomość u mnie, Marszałkowska 119, Tani sklep. 16860

Rubli 150 dam za wyszukanie dzierżawy domu, posady administratora, rządcy domu, kasjera, inkasenta i t. p., dla osoby znającej gruntownie język francuski. Kaucji złożyć mogę kilka tysięcy rubli. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Tota". 16684

Uczeń potrzebny zaraz do robót pozłotniczych. Senatorska 28, m. 19. 16876

Zaraz potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny. Fabryka bielizny „Wojna", ulica Długa 42. Tamże oddaje się robotę do domu. 16843

Kupno i sprzedaż.

Dorożki dwie mało używane z końmi, liberją i numerami, do sprzedania. Wiadomość Warecka 8, Leszczyński. 16824

Chustek jedwabnych z Buchary 50 tuzinów po nadzwyczaj niskiej cenie (5 rs. 40 kop. za tuzin) pragnie sprzedać całą ilość lub częściowo przypadkowo posiadający takowe. Złota № 61, stróż wskaże. 16942

Do sprzedania kredens dębowy prawie nowy. Kozia 5 d., 116 m. 16940

Do sprzedania za bardzo niską cenę garnitur mebli pod orzech (forner) kryty rypsem bordo, zupełnie nowy, z pokrowcami. Freta № 9, mieszkania 21. 16931

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 220. Elektoralna 10, m. 20. 16897

Garnitur, łóżka, szafy, toaleta, umywalka, szeslong, kredens, stół. Sienna 1. 16944

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, komoda, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 16861

Jest do sprzedania maszyna Singera nowa, ręczna. Adres: V gimnazjum, róg Pięknej i Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16848

Jest do sprzedania bryczka wolantową robotą. Ulica Nowy-Świat № 25. 16929

Konie do sprzedania. Piękna 49, od 3—5-ej po południu. 16908

Klozety do sprzedania po najtańszych cenach przy ulicy Elektoralnej № 23, w drugiej bramie na dole. 16938

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kupuję, sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3, m. 1. 16790

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16422

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 16404

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 16745

Miód lipiec w plastrach i w patoce, zupełnie czysty, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedm., stara poczta. 16809

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 16863

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 16862

Maszyna Singera ręczna do sprzedania. Podwal 30, m. 3. 16927

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 16615

Owies russki wyborowy i obroczny sprzedajemy po zniżonych cenach, poczynając od $2^1/_2$ puda. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2033r

Od 3—8-go sierpnia ceny staników trykotowych i pończoch znacznie zniżone. Marszałkowska 129, oficyna. 16705

Powozik mało używany kupię. Wiadomość w Warszawie, ulica Łucka № 17, u stróża. 16845

Pianino do sprzedania fabryki Erarda za rs. 230. Marszałkowska 151, m. 9. 16920

Poszukuje się szafy orzechowej rozbieranej w dobrym stanie. Oferty w Kurjerze pod „Szafa". 16924

Pianino Bechsteina lub Blüthnera mało używane kupiłbym za przystępną cenę. Proszę adresować: X. R. do Kurjera Warszawskiego. 16888

Pianino amerykańskiego systemu, krzyżowe, z całą ramą laną, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 16886

Pianino lipskie, prawie nowe, do sprzedania. Żurawia № 45, m. 9. 16877

Pianina do sprzedania oraz przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej, A. Janiszewski, 15616

Puderklozety automatyczne do proszku torfowego, eleganckie, po rs. 16, poleca biuro chemiczno-techniczne, Aleja Jerozolimska № 80. 2042r

Trzcina sufitowa bardzo piękna rs. 7 kopa, w Okęciu, za rogatką Jerozolimską, szosa radomska, 4-ta wiorsta. 16842

Wialnię nową do zboża za bezcen sprzedam. Okopowa wprost Grzybowskiej, skład węgli i wapna № 10. 16582

Wózki dziecinne, klatki, latarnie, zabawki i naczynia kuchenne wyprzedaję po cenach niżej kosztu. Tarnowski, Czysta № 6. 16267

Wędrowca 20 tomów oprawnych, od początku pisma, do sprzedania. Elektoralna № 37, drugie piętro, mieszk. 5. 2109r

Wyżeł rasy ceter do sprzedania. Ordynacka № 14, m. 4. 16819

Wyprzedaż różnych mebli w magazynie K. Dzięgielewskiego, ul. Świętokrzyska № 5. 16590

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble używane, lustra, krzesła, łóżka, szafy etc. na Nowej Pradze, ul. Środkowa № 45. 16812

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pies z rasy Saint-Gothardów za przystępną cenę. Twarda № 61, wiadomość u stróża. 16936

Interesa handl. i majątk.

Dom murowany niewielki, w środku miasta położony, w miejscu handlowem, przynoszący dobry dochód, jest do sprzedania na przystępnych warunkach, a także potrzeba rs. 6,000 na numer 1-szy i ostatni po 8%. Wiadomość: Nowomiejska № 24 na 1-em piętrze, u właściciela domu. 16922

Do sprzedania trzy posesje, połączone z trzema frontami, przy ulicach pryncypalnych, w bliskości alei Ujazdowskiej. Kamienica nowa, trzypiętrowa, o nowoczesnych urządzeniach i inne budowle murowane i drewniane oraz piękny ogród. Szacunek 105,000 rs., z których przy kupnie wymagalne 75,000, a reszta pozostawia się tylko na rok jeden po 6%. Oprócz 5,000 rs. Towarzystwa długów nie ma żadnych. 16873

Do sprzedania na wypłat place w pięknem położeniu pod budowę przy rogatce belwederskiej, Iwanowa. Wiadomość u stróża Nowakowskiego. 16939

Dzierżawa folwarku lub kolonji blisko Warszawy poszukiwana, do zamiany na mały folwark pod Warszawą. Kantor Kurjera, „Folwark". 16880

Kawiarnia z całem urządzeniem zaraz do sprzedania. Mieszkanie tanie. Ulica Żelazna № 61. 16933

Ktoby z panów kapitalistów raczył przyjść z pomocą urzędnikowi pożyczką gwarantowaną 400 rs., raczy pozostawić oferty w Kurjerze „H." 16917

Kupię domek z ogrodem owocowym i 4 morgi gruntu w mieście nad samą rzeką, blisko stacji drogi żelaznej. Oferty z ceną Kurjer Warsz. „Domek". 16588

Majątku ziemskiego poszukuję na zamianę domu. Złota 16, m. 11, od 3—6 ej po południu. 16835

Młody zamożny człowiek (wdowiec) poszukuje odpowiedniej wspólniczki. Oferty składać w Kurjerze pod M. 15213

Magle wiedeńskie do sprzedania. Pańska № 28. 16691

Majątek włók 220, w tem łąk włók 6, lasu włók 50, pałac w parku, stawy zarybione, gorzelnia parowa, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy kompletny, w całości lub częściowo na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Prosta 11, m. 14, od 4 do 5-ej po południu. Tamże lokacja rs. 140,000 częściowo na 7%. 16051

Magazyn mód egzystujący od lat 20-tu, z wyrobioną klijentelą, jest do odstąpienia w każdym czasie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. S. 16928

Mleczarnia, 6 krów, w bardzo dobrem miejscu od lat 18-tu egzystująca, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość o adresie właścicielki udzielą w domu № 139, Marszałkowska, u Florjanowicza. 16882

Poszukuję na dobry procent 150 rs. pożyczki na spłaty miesięczne. Zabozpieczenie: fortepian, meble i stała pensja. Oferty proszę: poste-restante „Pożyczka". 16887

Poszukuję domu na zamianę majątku. Oferty Kurjer Warsz. „Zamiana". 16836

Rubli 60,000 zysku w przeciągu 6-iu miesięcy. Daję kapitał i wynalazcę, poszukuję wspólnika inteligentnego, znanego z uczciwości, z kapitałem 6,000 rs. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Wynalazek". 16921

Rubli 1,000 pożyczający, otrzyma oprócz gwarancji, całkowite utrzymanie. Jeżeli się będzie zajmował gospodarstwem otrzyma zapłatę. Oferty w kantorze Kurjera B. C. 16915

Rubli 4,500 potrzebne do spłaty takiejże sumy na pierwszym numerze hypoteki po Towarzystwie Kred. Ziemskiem, na majątek ziemski blisko Warszawy położony. Wiadomość: W. J. Szymański, adw. przys., Długa № 36, od 5-ej po południu. 16830

Sklep spożywczy z okazji sprzedam zaraz uczciwemu nabywcy na bardzo wygodnych warunkach. Browarna № 6. 16930

Sprzedam magiel nowy, urządzenie, może być i mieszkanie. Hoża 54. 16919

Sklep do sprzedania z powodu słabości właścicielki, w dobrym punkcie, egzystujący lat 20. Ciepła 3. 2127

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania za pół ceny z powodu nagłej zmiany. Ul. Żelazna № 55. 16912

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 45. 16892

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z obszernem mieszkaniem, do sprzedania. Ulica Chłodna № 27. 16818

Ważna wiadomość. Ktoby życzył sobie z panów emerytów lub emerytek za wypożyczenie rs. 4,000 z pewną gwarancją hypoteczną mieć w procencie zupełne utrzymanie na wsi, w bliskości Warszawy, zechce się zgłosić o bliższą informację do cukierni Arnolda. Marszałkowska № 119. 16749

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklepik spożywczo-dystrybucyjny. Daniłowiczowska 12. 16687

Zaraz odstąpię folwark, dzierżawę bardzo korzystną. Wiadomość: Widok № 1, mieszkania 16. 16734

Za bezcen sprzedam dom murowany parterowy, piękny, z takiemiż budynkami i pięknym ogrodem, w dużem mieście. Wiadomość u Bronisława Niwińskiego, ulica Królewska № 13, w drukarni. 15986

Życzę kupić majątek ziemski w gubernji lubelskiej od 10 do 20 włók; opisy i bliższe informacje składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod literami B. G. 28. 16417

Za rs. 100 dobry interes z małym kapitałem, mydlarnia w najludniejszem miejscu do sprzedania. Wiadomość: ul. Ciepła № 1, mieszkania 5, od 12 do 5-ej. 16878

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój i kuchnia. Leszno № 88. 16747

Do wynajęcia umeblowane dwa pokoje, od frontu, razem lub pojedyńczo, z osobnem wejściem i wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat 70, mieszk. 5. 2104r

Do wynajęcia zaraz salon z przedpokojem, meblami, na żądanie fortepianem. Nowy-Świat 12, m. 7, front. 16894

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem. Chłodna № 21. 16425

Lokale fabryczne, obszerne, przy ulicy Wolność 2, z maszyną parową siły 10 koni i urządzoną transmisją, z suszarnią, kuźnią, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, w kantorze fabryki mebli giętych, lub przy ulicy Leszno 61, m. 5. 2121r

Lokal świeżo odnowiony, składający się: z 6 pokojów z balkonem, do tego 2 przedpokoje, pasaż, kuchnia, piwnica, góra, nadto może być stajnia i wozownia, do wynajęcia od św. Michała, przy ulicy Chmielnej № 9, stróż wskaże. 16750

Pokój do wynajęcia. Czysta 6, mieszkania 24. 16945

Pokój duży, oddzielny, zaraz do wynajęcia. Sienna 25, mieszkania 20. 2095r

Potrzebny lokal na ochronę i oddzielnie 4 pokoje familijne, z wygodami. Śliska 40, w ochronie. 16063

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

Sklep na pieczywo i t. p., zaraz do wynajęcia. Bracka 16. 16789

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, w oficynie, za 260 rs. rocznie, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Żelazna, pomiędzy Chłodną i Ogrodową № 78. 16724

Willa o czterech umeblowanych pokojach, w ogrodzie, stajnia, wozownia—wiorsta od miasta, tanio do najęcia. Wiadomość: Wierzbowa 5, mieszkania 9. 16753

Zaraz salon, na Wspólnej, od frontu, na dole. Wiadomość: Marszałkowska 149. Magazyn M-me Anna. 16594

Zaraz pokój frontowy do wynajęcia, 2-gie piętro, umeblowany. Trębacka 1, mieszkania 6. 2090r

Zaraz do wynajęcia pokój z salonem, przedpokojem, bardzo wygodne, dla dwóch kawalerów, albo na pracownię. Marjańska 11, drugie piętro od frontu. 16905

Zaraz pokój do odnajęcia, osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 16935

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Świętokrzyzka 18, m. 5. 16735

2 pokoje pojedyńcze, meblami, usługą, bez rs. 8 i pokój z piecykiem angielskim. Wiad.: Nowy-Świat 5, sklep W. Kumrow. 16943

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji lub kuracji umieszczenie dziecka, właściwą opiekę zapewnia się, pokoje osobne, ceny nizkie. Chłodna 24. 16846

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad, w zakresie swej specjalności. Złota 16, parter. 16858

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację, ceny nizkie. Bednarska 17. 16014

Dziecko nowo narodzone do oddania na własność. Złota 16, stróż wskaże. 16937

„Exsiccator" nie zawiera, jak carbolineum, gudron lub gudronit (smoła),—żadnych wolnych kwasów, które niszcząco oddziałają na włókna drzewne. Królewska 39. 1894r

Gospodyni wiejska przyrządza obiady prywatne smacznie. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 16579

Krawatów wyuczam wszelkich fasonów bardzo tanio. Zielna 4, m. 11. 16903

Konstanty Sekita, tapicer przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie od wszelkich wyprzedaży, meble, rolety, materace. Zadaniem jest mojem zjednać sobie szan. klijentelę, jako człowiek młody, pojedyńczy. Dom Archikonfraternji Literackiej, ulica Ogrodowa 23. 16946

Magazyn J. Godlewski, przyjmuje do roboty różne kostiumy i także posiada do sprzedania suknie i płaszcz. Zielna 15, mieszkania 2. 16834

Mamki wiejskie, zdrowe są do umieszczenia zaraz w kantorze. Zgoda № 6. 16808

Nr 3856 dowodu bankowego domu H. Wawelberg na zastaw biletu banku ziemskiego kijowskiego wartości 1,000 rubli zgubiony został. Stosowne zastrzeżenie gdzie należy uczynione. — T. T. 16891

Potrzebna mamka bez długu, z półrocznym pokarmem. Zgłosić się: Chmielna 23, mieszkania 7. 16902

Pracownia Annety przyjmuje suknie od rs. 3, żakiety i płaszcze, uczennice do krawieczyzny z prowincji, z pomieszczeniem. Nowy-Świat № 34. 16898

Pracownia sukien i okryć damskich K. Bielewskiej została przeniesioną na ulicę Chmielną 35—gdzie przyjmuje wszelkie roboty, w zakres tualety damskiej wchodzące, które wykończa starannie i podług najświeższych żurnali paryzkich. 16746

Uczę kroju sukien i okryć systemem francuzkim, z gruntowną nauką szycia. Panie z prowincji mogą mieć i pomieszczenie. Trębacka 1. — Brandel. 2089r

Wyżlica (ponter), biała w kasztanowate łaty zginęła. Uprasza się o odprowadzenie lub zawiadomienie: Podwale № 19, u rządcy domu, za nagrodą. 16934

W przechodzie ulicami: Kruczą i Marszałkowską do warszawskiego kantoru banku, zgubione zostały papiery urzędowe, na papierze tła zielonego. Znalazca zechce złożyć w w tymże kantorze za nagrodą. 16949

Z. Fijałkowskiego warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża, załatwia kompletne pogrzeby, oraz przewóz zwłok; posiada na składzie: trumny metalowe i drewniane (na zapotrzebowania telegraficzne wysyła takowe koleją, za „Nachnahme"), gotowe ubiory żałobne, pośmiertne i kapelusze. 2013r

Zaginął kwit depozytowy na rs. 2,300 przez p. K. Neügoldberg na zlecenie Nusyna Bromberg, płatny w dniu 2 grudnia r. b. Uprasza się znalazcę o zwrot, gdyż zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. Wolf Bromberg. Dzielna № 9. 16895

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Юлія (6 Августа) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).